

Waszej Świętości. Pozostańcie w nas, a my w Was, abyśmy dzięki Miłości Waszych Dwóch Serc znaleźli Pokój, Jedność i Nawrócenie. Amen.”

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIĘKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

* ** *** ** *

33 dni - DZIEŃ 16 - poniedziałek, 23 listopada 2020 r.

Totus Tuus Maria

ŚWIAT ODDANY. ŚWIAT POŚWIĘCONY. ŚWIAT W NIEPOKALANYM SERCU MARYI.

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)
Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)
Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: ŚWIAT ODDANY. ŚWIAT POŚWIĘCONY. ŚWIAT W NIEPOKALANYM SERCU MARYI. Źródło Pierwszym i najważniejszym poświęceniem świata Niepokalanemu Sercu Maryi było Wcielenie Jezusa. W Jezusie - w łonie Maryi zostało wtedy zamknięte całe stworzenie. To poświęcenie zostało przez Jezusa uroczyście ogłoszone na Krzyżu - w słowach: „Oto syn twój” - „Oto Matka twoja”. Podkreślał to w Fatimie Jan Paweł II, mówiąc: „Poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi – to znaczy przybliżyć się, za pośrednictwem Matki, do samego Źródła życia, które wytrysło na Golgocie. (...) Poświęcić świat Sercu Maryi, Niepokalanemu Sercu Matki – to znaczy wrócić pod Krzyż Syna.” Uczestnikami tego poświęcenia staliśmy się przez Chrzest Święty, który włączył nas w życie Jezusa. Okrzyk radości „Chwała! Chwała! Chwała Jezusowi! Cześć i chwała Maryi! Serce Ojca Świętego, złote serce, zdecydowało o poświęceniu świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Jakie szczęście, jaka radość dla świata z bycia

poświęconym, z przynależności bardziej niż kiedykolwiek dotąd do Matki Jezusa! ŚWIAT NALEŻY JUŻ DO BOSKIEGO SERCA JEZUSA, A TERAZ BĘDZIE NALEŻAŁ DO NIEPOKALANEGO SERCA MARYI!"[1] Taki okrzyk radości wydobył się z ust błogosławionej Alexandriny Marii da Costa - 22 maja 1942 roku, kiedy to otrzymała wewnętrzne światło o tym, że papież Pius XII podjął już decyzję o poświęceniu świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Pierwszy akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi miał miejsce 31 października 1942 roku. Dokonał go papież Pius XII[2]. Najważniejszy cel misji Alexandriny się wtedy wypełnił. Dziś poznamy bliżej tę niezwykłą dziewczynę, nazywaną: „fatimską mistyczką” oraz „mystyczką uśmiechu”. Maryja Królowa W 1954 roku ojciec Święty Pius XII ustanowił nowe święto: MARYI KRÓLOWEJ. Jest ono współcześnie obchodzone 22 sierpnia. Ustanawiając to święto papież ogłosił: „Naszą Apostolską Władzą WYZNACZAMY I USTANAWIAMY ŚWIĘTO MARYI KRÓLOWEJ, (...) Równocześnie ZARZĄDZAMY, aby w tym dniu odnawiano poświęcenie ludzkości Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. To bowiem pozwala żywić niepłonną nadzieję, że nadejdą czasy pomysłne, rozjaśnione triumfem religii i chrześcijańskim pokojem". Akt nieustannie ponawiany Akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi ponawiali kolejni papieże: Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI i papież Franciszek. Niezwykle ważny jest tutaj warunek, jaki przedstawiła Matka Boża siostrze Łucji. Akt poświęcenia ma się dokonać w jedności ZE WSZYSTKIMI BISKUPAMI. Jest to dla nas światło, że wolą Bożą jest, aby poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi zaangażowało i ogarnęło CAŁY KOŚCIÓŁ. Nie jesteśmy w stanie sobie do końca wyobrazić mocy oraz duchowych konsekwencji każdego z tych aktów. Możemy to jednak przeczuć biorąc pod uwagę światło, które rzuciła na to siostra Łucja. Stwierdziła ona, że akt poświęcenia świata dokonany przez Jana Pawła II - uchronił świat przed wybuchem III wojny światowej oraz stał się początkiem Ery tryumfu Niepokalanego Serca Maryi. Akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi jest w sposób szczególny poświęceniem Jej wszystkich ludzi, którzy są Jej dziećmi. Wypełnieniem i celem tego aktu jest nasze osobiste poświęcenie się Maryi. Dlatego też św. Paweł VI, który poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi w 1954 roku, cztery lata później wołał: „Wzywam...wszystkich synów Kościoła, aby OSOBIŚCIE ponowili to poświęcenie Sercu Matki Kościoła; aby też potwierdzając ten wspaniały znak pobożności całym swym postępowaniem, starali się coraz doskonalej wypełniać wolę Bożą, naśladować ze czcią Królową Niebios”.

LEKTURA DUCHOWA: Akt poświęcenia świata przez Jana Pawła II - proklamowany trzykrotnie: 13.05.1982; 16.10.1983; 25.03.1984: „Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko!". Ze słowami tej antyfony,

którą modli się od wieków Chrystusowy Kościół, staję dziś na miejscu przez Ciebie wybranym i szczególnie przez Ciebie, Matko, umiłowanym. Staję w szczególnym poczuciu jedności z wszystkimi Pasterzami Kościoła, z którymi wspólnie stanowimy jedno ciało i jedno kolegium, tak jak z woli Chrystusa Apostołowie byli w jedności z Piotrem. W poczuciu tej jedności wypowiadam słowa niniejszego aktu, w którym raz jeszcze pragnę zawrzeć "nadzieje i obawy" Kościoła w świecie współczesnym. Przed czterdziestu laty, a także w dziesięć lat później, Twój sługa papież Pius XII, mając przed oczyma bolesne doświadczenia rodziny ludzkiej, zawierzył i poświęcił Twemu Niepokalanemu Sercu cały świat, a zwłaszcza te narody, które stanowiły przedmiot Twojej szczególnej miłości i troski. Ten świat ludzi i narodów mam przed oczami również dzisiaj, kiedy pragnę ponowić zawierzenie i poświęcenie dokonane przez mojego Poprzednika na stolicy Piotrowej: świat kończącego się drugiego tysiąclecia, świat współczesny, nasz dzisiejszy świat! Kościół na II Soborze Watykańskim odnowił świadomość swego posłannictwa w tym świecie, pomny na słowa Pana: „Idźcie... i nauczajcie wszystkie narody... Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20). I dlatego, o Matko ludzi i ludów, Ty, która znasz "wszystkie ich cierpienia i nadzieje", Ty, która czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy światłością i ciemnością, jakie wstrząsają współczesnym światem – przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Świętym wprost do Twojego Serca i ogarnij miłością Matki i Służebnicy ten nasz ludzki świat, który Ci zawierzamy i poświęcamy, pełni niepokoju o doczesny i wieczny los ludzi i ludów. W szczególny sposób zawierzamy Ci i poświęcamy tych ludzi i te narody, które tego najbardziej potrzebują. „Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko! Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych!”. Racz nie gardzić! Przyjmij naszą ufność pokorną i nasze zawierzenie!”

ŚWIATŁO SŁOWA: „Bo jak śmierć potężna jest miłość a zazdrość jej nieprzejednana jak szeol” (PnP 8,6) „Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona” (Iz 9,6)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię Najświętszego Imienia Jezusa

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyn tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIEKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

* * * * *

33 dni - DZIEŃ 17 - wtorek, 24 listopada 2020 r.

Totus Tuus Maria

POŚWIĘCENIE POLSKI NIEPOKALANEMU SERCU MARYI. NARÓD TOTUS TUUS.

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: POŚWIĘCENIE POLSKI NIEPOKALANEMU SERCU MARYI. NARÓD TOTUS TUUS. Maryja jest duszą narodu polskiego. Duszą w której chce królować Jezus Chrystus. Jest nawet więcej niż duszą. Jest Matką narodu. A Matkę można kochać bardziej, niż własną duszę. I jest Królową. Naszą Królową. Dusza narodu Prymas Stefan Wyszyński pisał: „Naród polski ma swój wspaniały nałóg: wrażliwość wiekową na Matkę Chrystusową. To jakby delikatna struna chopinowska, którą wystarczy tylko lekko tknąć, aby ożywiła wszystkie wspomnienia i uczucia. Taką delikatną struną narodu jest Maryja. Na to imię otwiera się w Polsce każde serce”. Królowa Polski Maryja została ogłoszona oficjalnie Królową Polski poprzez śluby złożone 1 kwietnia 1656 roku przez króla Jana Kazimierza. Przyczyniło się do tego widzenie Matki Bożej, które otrzymał włoski jezuita, sługa Boży ks. Giulio Mancinelli. Miało to miejsce 14 sierpnia 1608 roku. Podczas żarliwej modlitwy, Matka Boża ukazała się zakonnikowi, mówiąc: Dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski? Ja to królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobiwą miłością do Mnie płoną jego synowie. Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką tego Narodu, który jest mi bardzo drogi, więc wstawiaj się do Mnie za nim i o pomyślność tej ziemi błagaj Mnie nieustannie, a Ja będę ci zawsze, tak jak teraz, miłosierną.” Ojciec Giulio zwrócił się wtedy do Polaków z następującym apelem: „Maryja was uratuje. To Pani Polski. Jej się poświęćcie. Jej oficjalnie się ofiarujcie. Ją Królową ogłoszcie, przecież sama tego chciała.”

Tak też uczyniliśmy. Rok 1946 Papież Pius XII, który w 1942 roku poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi, miał w episkopacie polskim dwoje serdecznych przyjaciół. Byli to wielcy, polscy kardynałowie: kard. August Hlond oraz kard. Adam Stefan Sapieha. Nic więc dziwnego, że bardzo szybko podjęli oni wezwanie do poświęcenia narodu Niepokalanemu Sercu Maryi, choć trzeba stwierdzić, że okoliczności były bardzo niesprzyjające. Akt poświęcenia Polski Niepokalanemu Sercu Maryi został przygotowany bardzo gruntownie i odbył się w trzech etapach: 7 lipca 1946 roku poświęciły się Niepokalanemu Sercu Maryi wszystkie parafie w Polsce. 15 sierpnia wszyscy biskupi poświęcili Niepokalanemu Sercu Maryi swoje diecezje 8 września Episkopat Polski, zgromadzony na Jasnej Górze, w obecności miliona wiernych poświęcił Polskę Niepokalanemu Sercu Maryi Rok 1956 W trzechsetną rocznicę ślubów Jana Kazimierza, z inicjatywy więzionego prymasa Stefana Wyszyńskiego, Episkopat Polski odnowił śluby królewskie. 26 sierpnia 1956 roku, razem z około milionem wiernych, biskupi złożyli Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego, rozpoczynając 9 - letnią nowennę, przygotowującą do tysiąclecia Chrztu Polski. Rok 1966 3 maja 1966 roku miał miejsce milenijny akt oddania narodu polskiego w macierzyńską niewolę miłości Najświętszej Maryi Pannie. Kardynał Karol Wojtyła modlił się wtedy tymi słowami: „Tu i teraz pragniemy Ci Matko Chrystusowa oddać całą naszą przyszłość. Czynimy to bardzo skrupulatnie i bardzo gruntownie, (...) bo chcemy stworzyć mocny fundament dla przyszłości naszego narodu (...). Ten mocny fundament znajdujemy w doskonałym nabożeństwie do Ciebie, Matki Chrystusowej, Bogarodzicy. (...). Zawierzamy Ci tych, którzy po nas przyjdą, aby mieli jednego z nami ducha, ażeby tego ducha nikt i nic nie zgasiło (...). W Twoich rękach cała nasza przeszłość i w Twoich rękach cała nasza przyszłość.” Już jako papież Jan Paweł II, w pamiętnej homilii na placu Zwycięstwa w Warszawie, wygłoszonej w 1979 roku, wołał: „Wszystko, co Polskę stanowi - to wszystko w rękach Bogarodzicy!” Rok 2017 oraz 2020 6 czerwca 2017 roku, w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem - abp Stanisław Gądecki poświęcił Polskę Niepokalanemu Sercu Maryi. Do wszystkich parafii, kaplic oraz sanktuariów została wtedy skierowana prośba, aby to poświęcenie ponowić - 8 września 2017 roku. 25 marca 2020 roku episkopat Portugalii postanowił ponowić akt poświęcenia narodu Najświętszemu Sercu Pana Jezusa oraz Niepokalanemu Sercu Maryi. Przewodniczący Episkopatu Polski, abp Stanisław Gądecki skierował do biskupów portugalskich prośbę, aby do tego aktu dołączyć naród Polski. 3 maja 2020 roku, na Jasnej Górze, w imieniu całego Kościoła w Polsce - abp Stanisław Gądecki zawierzył ponownie Polskę Panu Jezusowi oraz Maryi, Królowej Polski. W akcie zawierzenia wypowiedział m.in. takie słowa: „Maryjo! (...) Dzisiaj zawierzamy Tobie naszą Ojczyznę i Naród, wszystkich Polaków żyjących w Ojczyźnie i na obczyźnie. Tobie zawierzamy całe nasze życie,

wszystkie nasze radości i cierpienia, wszystko czym jesteśmy i co posiadamy, całą naszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Uproś nam wszystkim obiecanego Ducha Świętego, aby ponownie zstąpił i odnowił oblicze tej Ziemi.” Jesteśmy więc narodem poświęconym Niepokalanemu Sercu Maryi, oddanym Jej w macierzyńską niewolę miłości i wielokrotnie zawierzoną. Pamiętajmy jednak o upomnieniu, jakie Anioł wypowiedział w japońskiej Akicie, podczas objawień, które zostały uznane przez Kościół. Japonia została poświęcona Niepokalanemu Sercu Maryi w 1947 roku. Podczas objawień w Akita - w 1975 roku, Anioł powiedział do wizjonerki - Agnes Katsuko Sasagawy: „Najświętsza Maryja Panna cieszy się z poświęcenia Japonii Jej Niepokalanemu Sercu, kocha bowiem Japonię. Smutno Jej jednak, że to poświęcenie nie jest traktowane poważnie.” A jak my traktujemy nasze poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi? Znakiem na niebie jest dla nas kard. August Hlond i jego prorocze słowa: „ZWYCIĘSTWO, KIEDY PRZYJDZIE - BĘDZIE TO ZWYCIĘSTWO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY!” Znakiem na niebie jest dla nas święty Maksymilian Kolbe i jego zawołanie: „ZDOBYĆ CAŁY ŚWIAT DLA NIEPOKALANEJ!” Znakiem na niebie jest dla nas prymas Stefan Wyszyński ze swoim apelem: „POSTAWIĆ WSZYSTKO NA MARYJĘ!” Znakiem na niebie jest dla nas Jan Paweł II i jego zawołanie: „TOTUS TUUS, O MARIA!”

LEKTURA DUCHOWA: Akt oddania Polski w Macierzyńską niewolę Miłości Najświętszej Maryi Pannie: Prymas Stefan Wyszyński - 3 maja 1966 r; Jasna Góra: Ojciec nasz, któryś jest w niebie, Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego dałeś światu za sprawą Ducha Świętego, przez Maryję, służebnicę Twoją, Bogurodnicę Dziewicę, Matkę Boga i Kościoła! Ojciec wszystkich dzieci Bożych, wszystkich narodów i ludów, od którego wszelkie ojcostwo pochodzi na niebie i na ziemi! Wołamy dziś do Ciebie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Pośrednika między niebem a ziemią, przez przyczynę Matki Chrystusowej i naszej Matki, i przez wstawiennictwo wszystkich świętych Patronów polskich! Z błogosławionej woli Twojego Syna dotarli do naszej ziemi Apostołowie Dobrej Nowiny, ustawili Krzyż – Znak Zbawienia i nadziei, i rozpoczęli chrzczyć praojców w Imię Trójcy Świętej. Od tej chwili źródło wody żywej nieustannie spływa na głowy i serca dzieci Narodu polskiego. Zostaliśmy włączeni do wielkiej rodziny Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa. Przenikani duchem wiary, nadziei i miłości, przyjmując Ziarno Boże w serca nasze, przynosiliśmy owoc cierpliwości. Przez wieki pozostaliśmy, jako naród ochrzczony, wierni Tobie, Twojemu Synowi, Jego Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom. Dziś wołamy do Ciebie z wdzięcznością:”Błogosławiona niech będzie Święta Trójca i nierozdzielna Jedność. Uwielbiamy Ją, gdyż okazała nad nami Miłosierdzie Swoje”. Powodowani uczuciem wdzięczności za powołanie na-

szego Narodu do nadprzyrodzonej rodziny Chrystusowej, przyzywamy przed Twój Tron, Ojcze, wszystkie pokolenia, które przeszły w znaku wiary przez polską ziemię do Twojego Nieba, jak również i te, które radują się obecnie z daru życia na polskiej ziemi. Pragniemy dziś ubezpieczyć Kościół święty na kolejne Tysiąclecia, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski. Uczynimy to w niezawodnych dłoniach Matki Najświętszej, których opieki i pomocy doświadczyliśmy przez dzieje. Pełni wdzięczności za Matkę Chrystusową, którą Syn Twój dał Kościołowi świętemu, wspominamy Jej krzepiającą obecność w dziejach Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej. Ona jedna wytrwała pod Krzyżem Chrystusa na Kalwarii, a dziś trwa w misterium Chrystusa i Kościoła. Ona zawsze trwała pod krzyżem naszego Narodu. Wspominając z wdzięcznością Jej macierzyńską opiekę nad dziećmi polskiej ziemi, którą za Jej królestwo uważamy, świadomi, że dzięki Niej została uratowana wiara Narodu, pragniemy Ojcze, w Twoim Obliczu oddać Jej całkowicie umiłowana Ojczyznę naszą na nowe Tysiąclecia wiary, za Kościół Twojego Syna. Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła, Królowo Polski i Pani nasza Jasnogórska, dana nam jako Pomoc ku obronie Narodu polskiego! W obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedyne, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym, my Biskupi polscy, zebrani u stóp Twego Jasnogórskiego Tronu, otoczeni przedstawicielami całego wierzącego Narodu – duchowieństwa i Ludu Bożego z diecezji i parafii, w łączności z Polonią światową, oddajemy dziś ufny sercem w Twą wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej, ku rozszerzaniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi. Oddajemy więc Tobie w niewolę miłości całą Polskę, umiłowaną Ojczyznę naszą, cały Naród polski, żyjący w kraju i poza jego granicami. Odtąd, Najlepsza Matko nasza i Królowo Polski, uważaj nas, Polaków – jako naród – za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twych dłoniach na rzecz Kościoła świętego, któremu zawdzięczamy światło wiary, moce Krzyża, jedność duchową i pokój Boży. Czyń z nami, co chcesz! Pragniemy wykonać wszystko, czego zażadasz, byleby tylko Polska po wszystkie wieki zachowała nieskażony skarb wiary świętej, a Kościół w Ojczyźnie naszej cieszył się należną mu wolnością; bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie, Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko, stawali się prawdziwą pomocą Kościoła powszechnego ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi! Dla tego celu pragniemy odtąd żyć jako naród katolicki, przez pracę ku chwale Bożej i dla dobra Ojczyzny doczesnej. Oddani Tobie w niewolę pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym, nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, która jest samą miłością. Oddając się Tobie za Kościół, który jest żyjącym i obecnym w świecie współczesnym Chrystusem, wierzymy, że przez Twoje ręce oddaje-

my się w niewolę samemu Chrystusowi i Jego sprawie na ziemi. Ufamy, że tym aktem głębokiej wiary i ufności wyjednamy Kościołowi świętemu wolność, a Ojczyźnie naszej Twą macierzyńską opiekę na nowe wiary Tysiąclecia, Panno chwalebna i błogosławiona. Przyjmij naszą ufność, umocnij ją w sercach naszych i złóż przed Obliczem Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.”

ŚWIATŁO SŁOWA: „Bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu: was wybrał Pan, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością spośród wszystkich narodów, które są na ziemi” (Pwt 14, 2)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię do Wszystkich Świętych

Niech Twoja radość rozświecili rozpacz świata. „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!” (Flp 4,4)

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIĘKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

* ** *** ** *

33 dni - DZIEŃ 18 - środa, 25 listopada 2020 r.

Totus Tuus Maria

„BŁOGOSŁAWIONY OWOC TWOJEGO ŁONA, JEZUS” (Łk 1,42)

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „BŁOGOSŁAWIONY OWOC TWOJEGO ŁONA, JEZUS” Święta Elżbieta, napełniona Duchem Świętym pod wpływem pozdrowienia Maryi, woła: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i BŁOGOSŁAWIONY JEST OWOC TWOJEGO ŁONA” (Łk 1,42) Duch Święty nazywa Jezusa OWOCEM łona Maryi. Ileż światła się kryje w tych słowach! Czyż możemy to zgłębić...? Możemy powiedzieć, że oddanie się Maryi przynosi wiele owoców i będzie to prawdą. Możemy też powiedzieć, że oddanie się Maryi przynosi Jeden Owoc i również będzie to prawdą. Wszystkie owoce kryją się bowiem w tym Jednym i Jedynym Owocu łona Maryi, którym jest JEZUS. To jedyny Owoc, który Maryja wydała i który wydaje Ona do dzisiaj we wszystkich duszach, które Jej na to pozwolą. Z tego Jednego Owocu rodzą się wszystkie pozostałe. Kilka z nich opisuje św. Ludwik de Montfort, który uczy[1], że ODDAJĄC SIĘ MARYI: Otrzymasz udział w Jej pokorze, która uzdolni cię do pełnego wyrzeczenia się samego siebie; Otrzymasz udział w Jej wierze, która jest żywa, czysta i niezachwiana, zdolna oprzeć się wszelkim burzom i zamętom; Otrzymasz łaskę czystej miłości, która usunie z twojego serca wszelki nieuporządkowany lęk, dając ci doświadczenie pełnej wolności dziecka Bożego; Otrzymasz łaskę głębokiej i czulej relacji z Bogiem Ojcem, z którym będziesz rozmawiać ufnie jak dziecko ze swoim ukochanym Tatą; Otrzymasz łaskę wielkiej ufności w Boga i w Maryi; Otrzymasz udział we wszystkich Jej cnotach i zasługach, ponieważ w odpowiedzi na twoje oddanie Maryja cała ci się odda Duch Maryi zamieszka w tobie, aby wielbić Boga Przyciągniesz do siebie pełnię upodobania Ducha Świętego, który wyleje na ciebie wszystkie swoje dary Oddasz największą chwałę i sprawisz największą radość Jezusowi Chrystusowi, ponieważ uczynisz to, co On uczynił i wejdziesz w tę relację, która była na ziemi Jego największym skarbem i miłością. Staniesz się w Jej rękach skutecznym narzędziem ratowania dusz, a wszystkie twoje intencje, modlitwy, myśli i czyny nabiorą nieskończonej wartości dzięki połączeniu z Jej miłością Żyj w Maryi, aby Maryja żyła w tobie, a wtedy Jezus będzie żył w tobie tak, jak żył w Maryi. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity.” (J 12,24) Rzuć się w „ziemię” Maryi, aby tam obumrzeć dla siebie, a wydasz plon najobfitszy JEZUSA wieczny Owoc Jej łona.

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z traktatu św. Ludwika Marii Grignon de Montfort „[Przemiana dusz w Maryi na obraz Jezusa Chrystusa.] Jeżeli Maryja, to drzewo życia, jest starannie pielęgnowana w twojej duszy przez wierne praktykowanie wyłożonego tu nabożeństwa, w swoim czasie przyniesie ono owoc, a Owocem jego jest sam Jezus Chrystus. Widzę tylu ludzi po-

bożnych, szukających Jezusa Chrystusa: jedni szukają Go na tej drodze i przez taką praktykę, drudzy w inny sposób; a iluż to z nich, napracowawszy się przez całą noc, może powiedzieć: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy, i nicśmy nie ułowili. I do nich można zastosować słowa: Pracowaliście dużo, a zarobiliście mało. Jezus Chrystus jest w was jeszcze bardzo słaby. Natomiast na niepokalanej drodze Maryi i przy pomocy tej Bożej praktyki, której uczę, praca odbywa się w ciągu dnia w miejscu świętym i jest lekka. U Maryi nie ma nocy, bo nie było w Niej nigdy nawet najmniejszego cienia grzechu. Maryja jest miejscem świętym i najświętszym, gdzie są formowani święci. Proszę zwrócić uwagę na to, co tu rzekłem: święci formują się w Maryi. Jest bowiem wielka różnica między wyciosaniem posągu przy pomocy młota i dłuta, a odlaniem go w formie. Rzeźbiarze ciężko się napracują i dużo zużyją czasu, nim wyrzeźbią posąg dłutem i młotem. Natomiast, by odlać posąg w gotowej formie, mało potrzeba pracy i czasu. W jednym z kazań św. Augustyn nazywa Najświętszą Maryję Pannę „Forma Dei” - „Formą Boga”, właściwą formą do kształtowania i formowania „bogów”. Kogo wrzucono do tej Bożej Formy, ten od razu zostaje ukształtowany w Jezusie Chrystusie i Jezus Chrystus w nim. Małym kosztem i w krótkim czasie będzie on przebóstwiony, ponieważ wrzucono go do tej samej Formy, co ukształtowała Boga.” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 218-219)

ŚWIATŁO SŁOWA: „Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.” (Mt 13,45-46)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię Loretańską
Pomyśl o osobach, które weszły w szczególną bliskość z Maryją. Przypatrz się im i zobacz, jaki ich życie wydało owoc... Pomyśl o świętym Józefie - świeckim, nieznanym za życia człowieku, który żył w ukryciu i cieniu Jezusa i Maryi. Przez swoją cichą i wierną służbę wykonywaną w szarości codziennych dni stał się przybrany ojcem Syna Bożego, oblubieńcem Maryi i patronem Kościoła.

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIĘKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI

ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

* ** *** ** *

33 dni - DZIEŃ 19 - czwartek, 26 listopada 2020 r.

Totus Tuus Maria

„MÓJ SYN PRAGNIE, ABYM BYŁA BARDZIEJ ZNANA I WIĘCEJ KOCHANA”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)

Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „MÓJ SYN PRAGNIE, ABYM BYŁA BARDZIEJ ZNANA I WIĘCEJ KOCHANA” Jezus PRAGNIE abyśmy głębiej poznali i bardziej pokochali Maryję. Taka jest Wola SYNA MARYI. Aby kogoś lepiej poznać trzeba z nim wejść W RELACJĘ. Nawiązać więź. Otworzyć się na przyjaźń. Relacja to bliskość, czułość i wspólnie spędzony czas. Relacja jest wymianą serc. Pokochać można tylko kogoś, kogo się dobrze zna. Oddać można się tylko komuś, kogo się kocha. Miłość sama z siebie dąży do oddania. Miłość jest oddaniem. Jezus pragnie abyśmy kochali Maryję aż do całkowitego oddania. Pełna Łaski zasługuje na Pełnię naszej miłości. Pełnia jest kluczową cechą aktu poświęcenia czy też całkowitego oddania. Oddajemy się całkowicie, czyli oddajemy wszystko i na zawsze. TOTUS TUUS. TOTA TUA. Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II nazwał miłość do Maryi: „POLSKIM CHARYZMATEM”, czyli szczególnym darem Ducha Świętego. Wołał wtedy: „Nie muszę wam tego powtarzać, ani zalecać, bo to jest też jakiś polski charyzmat: Miłujcie Maryję! Z tej miłości nie przestawajcie czerpać siły dla waszych serc! Tak mówię z całym poczuciem tej rzeczywistości, jaką jest ludzkie serce. Nie przestawajcie czerpać siły dla waszych serc. Niech Ona okazuje się dla was i przez was również Matką wszystkich, którzy tak bardzo spragnieni są tego macierzyństwa: Jej opieki!” Czy moglibyśmy sobie wymarzyć piękniejszy charyzmat? Czyż to nie jest dar nad darami? Czy moglibyśmy go nie przyjąć i nie podjąć? Przyjdź Duchu Święty z darem miłości do Maryi! Przyjdź Duchu Święty i rozpal w nas charyzmat kochania Maryi!

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z traktatu [2. Nabożeństwo do Maryi konieczne zwłaszcza w czasach ostatecznych.] Wreszcie, Bóg pragnie, by Jego Najświętsza Matka była obecnie więcej znana, bardziej kochana i czczona bardziej niż kiedykolwiek. Bez wątpienia, nastąpi to gdy wybrani rozpoczną za łaską Ducha Świętego tę wewnętrzną i doskonałą praktykę; którą im zaraz przedstawię. Wtedy ujrzą, o ile wiara na to pozwala, tę piękną Gwiazdę Morza, by pod Jej kierunkiem mimo burz i rozbojów morskich dopłynąć szczęśliwie do portu. Wtedy poznają wspaniałość tej Królowej i poświęcą się całkowicie Jej służbie jako poddani i niewolnicy z miłości. Doświadczą Jej słodyczy i pieśczoć matczynych i kochać Ją będą czule jako ukochane dzieci. Poznają miłosierdzie, którego Maryja jest pełna; poznają, jak bardzo potrzebują Jej pomocy i będą we wszystkim uciekać się do Niej, jako do swojej ukochanej Orędowniczki i Pośredniczki u Jezusa Chrystusa. Zrozumieją, że Maryja jest najpewniejszym, najkrótszym i najdoskonalszym środkiem, by dojść do Jezusa Chrystusa, i oddadzą się Jej z duszą i ciałem, niepodzielnie i bez zastrzeżeń, by zupełnie i niepodzielnie należeć do Jezusa Chrystusa.” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 55)

ŚWIATŁO SŁOWA: „Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę»” (J 19,28)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanie Najdroższej Krwi Chrystusa

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIEKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

* * * * *

33 dni - DZIEŃ 20 - piątek, 27 listopada 2020 r.

Totus Tuus Maria
„ABY ICH RATOWAĆ”

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)
Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)
Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „ABY ICH RATOWAĆ” Oczyma dziecka „Aby ich ratować” - te trzy proste słowa rzucają ważne światło na wszelkie „objawienia maryjne”. Czasami mamy z takimi objawieniami pewien problem. Wyrażamy to przez wątpliwości, opór, a czasem nawet krytykę. Możemy mieć ku temu różne powody. Spróbujmy jednak spojrzeć na to w pełnej prostocie, którą tak bardzo kocha Bóg. Spójrzmy na objawienia maryjne oczyma dziecka. Oto Matka, która kontaktuje się i rozmawia ze swoimi dziećmi. NAJBARDZIEJ NATURALNA RZECZ NA ŚWIECIE. Dzieci są w niebezpieczeństwie. Co robi dobra mama? Interweniuje, reaguje, podejmuje działania i próby ratowania swoich pociech. TAK DZIAŁA MIŁOŚĆ. Objawienia maryjne objawiają nam Miłość Boga. Z Miłości Boga Maryja stała się naszą Matką. To Miłość Boga stworzyła i uzdolniła Maryję do tego, aby tą Miłością mogła objąć każdego człowieka na ziemi. Z Miłości Boga Maryja przychodzi do nas w swoich objawieniach. Z Miłości Boga rozmawia z nami i ratuje nas. „Miłość ci wszystko wyjaśni” - mawiał Jan Paweł II. Oddać się to znaczy pozwolić Bogu działać Zbawienie, ocalenie, ratunek - to wszystko JEST ŁASKĄ. Przyjęcie łaski zależy jednak od wolnej woli człowieka. Zależy od naszej zgody. „Zbawiać” to znaczy „dawać miejsce Bogu”. Mówił o tym biskup Edward Dajczak, podczas jednej z homilii, wygłoszonej w Częstochowie: „Zbawcze posłannictwo Kościoła we współczesnym świecie nie ma polegać na wykonywaniu gigantycznych dzieł, na wymyślaniu ich. Wielkie rzeczy czyni Wszechmocny, nie my. Nasza postawa uczniów Jezusa i całej Wspólnoty Kościoła musi być najpierw daniem miejsca Bogu. Zbawiać to dawać miejsce. Maryja pokazała nam, jak można realizować dzieło Boga. Bóg skierował do Niej Słowo, ale decyzja była Jej. Dobrowolna zgoda Maryi uczyniła z Niej największą błogosławioną wszystkich czasów.” Maryja jest naszym RATUNKIEM ponieważ CAŁA ODDAŁA SIĘ BOGU, pozwalając, aby WSZECHMOCNY czynił przez Nią wielkie rzeczy. Całkowite oddanie się Maryi ma między innymi takie dwa ważne skutki: Po pierwsze: Maryja staje się gwarancją naszego bezpieczeństwa. Jest to gwarancja pewna i niezawodna, ponieważ gwarancja Maryi opiera się na Bogu i jego Słowie. Drugim skutkiem naszego całkowitego oddania się Matce Bożej jest to, że stajemy się tak jak Ona: narzędziami ratowania dusz. Dlaczego całkowite

oddanie jest aż tak ważne? Ponieważ Maryja może w pełni ochronić i otoczyć opieką TYLKO TO, CO ZOSTAŁO JEJ ODDANE. Tak działa Miłość - nic nie dzieje się pod przymusem. Wszechmocny, kochający Ojciec Niebieski pragnie uratować wszystkich i czyni to przez Maryję, oraz tych, którzy Jej się całkowicie oddali. Dlaczego? Ponieważ Maryja oraz Jej dzieci - przez CAŁKOWITE ODDANIE pozwalają Bogu działać. Dają Bogu miejsce. CAŁE MIEJSCE. CAŁYCH SIEBIE. W swoich dziennikach Alicja Lenczewska zapisuje takie oto słowa Pana Jezusa: „Twoje oddanie jest kluczem do twojej wolności we Mnie, do Mojego czynienia wielkich rzeczy przez ciebie jako Moje narzędzie i Moją umiłowaną oblubienicę. (...) Twoje oddanie jest potęgą, jaką Ja w tobie jestem. Uwierz w to, raduj się i bądź pewna, że spełni się wszystko, co ci powiedziałem.” (Słowo Pouczenia 476) Czy można sobie wyobrazić coś piękniejszego niż zaproszenie, abyśmy stali się uczestnikami Bożego planu ratowania dusz naszych braci i sióstr?

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z TRAKTATU ŚW. LUDWIKA MARIII GRIGNION DE MONTFORT: [To nabożeństwo przynosi wielkie dobra bliźniemu.] Siódmy powód. To, co nas powinno bardziej jeszcze zachęcić do praktykowania owego nabożeństwa, to wielkie korzyści, jakie nasi bliźni zeń czerpią. Przez nabożeństwo to bowiem ćwiczymy się bardzo skutecznie w miłości bliźniego, oddając przez ręce Maryi naszym bliźnim to, co mamy najdroższego, co stanowi wartość wynagradzającą i wstawienniczą wszystkich naszych dobrych uczynków, nie wyłączając najmniejszego nawet przebłysku dobrej myśli lub najdrobniejszego cierpienia. Godzimy się na to, aby wszystkie zdobyte przez nas, również w przyszłości, do śmierci, zadośćuczynienia poświęcone były – według woli Najświętszej Dziewicy – dla nawrócenia grzeszników albo wybawienia dusz z czyśćca. Czyż nie jest to doskonała miłość bliźniego? Czy nie tak powinien postępować prawdziwy uczeń Chrystusa, którego po miłości bliźniego się poznaje? Czyż nie jest to doskonały środek nawracania grzeszników - bez obawy narażania się na niebezpieczeństwo próżności - i wybawiania dusz z czyśćca, przy czym: nie robi się prawie nic ponad to, co każdy w swym stanie czynić powinien? Trzeba tu zdać sobie sprawę z tego, jak wielkim dobrem jest nawrócenie grzesznika albo wybawienie duszy z czyśćca. Jest to dobro nieskończone, większe niż stworzenie nieba i ziemi, ponieważ przez to pozwalamy duszy osiąść Boga. Gdybyśmy przy pomocy tej praktyki w całym naszym życiu uwolnili z czyśćca choćby jedną duszę lub nawrócili tylko jednego grzesznika, nie wystarczyłoby to, by zachęcić każdego prawdziwie miłosiernego człowieka do praktykowania tego nabożeństwa? Należy jednak zauważyć, że nasze dobre uczynki dzięki przejściu przez ręce Maryi nabierają większej czystości, a tym samym, większej zasługi oraz wartości zadośćczyniącej i wstawienniczej. Gdy idzie o pocieszenie dusz w czyścicu lub o nawrócenie grzeszników

są one skuteczniejsze, niż gdyby nie przechodziły przez dziewicze i szczodre ręce Maryi. Ten niewielki dar, który dajemy przez Najświętszą Dziewicę dobrowolnie i z bezinteresownej miłości, staje się w rzeczywistości dobrem tak potężnym, że uśmierza gniew Boga i sprowadza Jego miłosierdzie. I, być może, w chwili śmierci okaże się, iż osoby bardzo tej praktyce wierne w taki sposób uwolniły niejedną duszę z czyścca, nawróciły niejednego grzesznika, choć niby spełniały tylko najprostsze obowiązki związane ze swym stanem życia. Jakaż stąd radość na Sądzie Bożym! Jaka chwała w wieczności!” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 171-172)

ŚWIATŁO SŁOWA: „Wstała i ona i zaczęli się modlić i błagać, aby dostać ocalenia” (Tb 8,5)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanie do Najświętszego Serca Jezusa

Bóg ratuje dusze przez Maryję, a Maryja może się najpełniej posługiwać tymi, którzy Jej się oddadzą. Wśród nich szczególnie ważną rolę pełnią kapłani. Przez kapłana, który jest Jej oddany - Maryja uratuje najwięcej dusz. Jeśli tego nie rozumiesz, przypomnij sobie św. Ojca Pio, św. Jana Bosko, Maksymiliana Kolbe czy Jana Pawła II. Dlatego szczególnie ważna jest modlitwa w tej intencji, aby kapłani oddawali się całkowicie Panu Jezusowi - przez Maryję. W tym celu powstało Dzieło: „Modlitwa za kapłana”. Odmów dziś tę krótką modlitwę, wstawiając w miejsce imienia - imię kapłana, którego znasz: „Duchu Święty, który wzbudziłeś we mnie pragnienie wstawiania się za kapłanem u stóp Maryi, Królowej Kapłanów, pokornie proszę dla Niego o dar pobożności i gorliwości apostołskiej. Wzbudź w Nim pragnienie całkowitego oddania się Jezusowi przez Maryję. Spójrz Maryjo łaskawie na księdza....., by Tobie poddany wiernie służył Kościołowi i Ojczyźnie. Królowo Kapłanów, módl się za nami. Ojcze nasz x1, Zdrowaś Maryjo x1, Chwała Ojcu x1.” Odmówienie tej modlitwy zajmuje około 2 minuty. Obecnie modli się nią codziennie w Polsce już ponad 23.000 osób. Może chcesz do nich dołączyć? Owoce tej modlitwy są niesamowite - bardzo wielu kapłanów oddaje się Matce Bożej. Jeśli chcesz dołączyć do modlących się, przepiszę tę modlitwę i wpiszę imię kapłana, za którego chcesz się modlić. Zapraszamy Cię też na stronę internetową dzieła, na której dowiesz się więcej o inicjatywie; www.modlitwazakaplana.pl oraz na profil dzieła na FB: <https://www.facebook.com/modlitwazakaplana/> Dziś o wielu kapłanach można powiedzieć to samo, co powiedziała Matka Boża o grzesznikach:

„Nie mają nikogo, kto by się za nich modlił i ofiarowywał”. Jednak razem możemy to zmienić.

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIĘKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

* * * * *

33 dni - DZIEŃ 21 - sobota, 28 listopada 2020 r.

Totus Tuus Maria

„GDYBYŚCIE WIEDZIELI JAK BARDZO MARYJA WAS KOCHA...”:
BOLESNE SERCE MARYI.

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)
Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)
Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „GDYBYŚCIE WIEDZIELI JAK BARDZO MARYJA WAS KOCHA...”: BOLESNE SERCE MARYI. Cierpienie objawia miłość. Nic nie objawia miłości bardziej, niż cierpienie, które się przyjęło z miłości dla osoby, którą się kocha. To, co Pan Jezus powiedział siostrze Faustynie o swojej miłości - można też odnieść do poznania miłości Maryi: „Pragnę, abys głębiej poznała Moją miłość, jaką pała Moje serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać Moją mękę.” Rozważając mękę Jezusa poznajemy najgłębiej Jego miłość ku nam. Rozważając współcierpienie i ból Maryi możemy najgłębiej poznać Jej miłość do nas. **NAJWIĘKSZYM** objawieniem miłości Maryi jest cena, jaką zapłaciła za to, aby nas przyjąć za swoje dzieci: męka i śmierć jedyne Syna. Ofiara Maryi Maryja **ODDAŁA ŻYCIE SWEGO SYNA**, aby ocalić twoje życie. Oddała Jezusa, aby Jezus mógł dać Jej ciebie. Zgodziła się na śmierć swojego Syna, ponieważ nie zgadzała się na twoją wieczną śmierć. Straciła Dziecko, które jest

pełne dobra, aby zyskać dziecko, które jest pełne grzechu. Rzuciła ziarno życia swego Syna w twardą ziemię Krzyża, aby obumarło i wydało plon obfity - nowych dzieci Bożych. Przemierz całą ziemię i zapytaj wszystkich kochających matek czy byłyby w stanie poświęcić swoje jedyne dziecko, aby ratować obce dzieci. Czy znajdziesz choć jedną? Następnie zapytaj tych matek: „Co byłoby łatwiej ci oddać i poświęcić: życie swoje czy życie swoje dziecka? Wszystkie odpowiedzą ci tak samo: Prędzej oddałabym swoje życie, niż życie swojego dziecka. Czy rozumiesz teraz wielkość ofiary Maryi? Rozumiesz teraz Jej miłość do Ciebie? Ona nie mogła oddać za Ciebie więcej niż Jezusa, ponieważ On był dla Niej WSZYSTKIM. Oddała swoje WSZYSTKO, aby ocalić twoje nic. Łzy Maryi Szczególnym objawieniem miłości są łzy. Kiedy Jezus zapłakał nad grobem Łazarza, powiedziano: „Oto jak go miłował”. Płacze tylko ten, kto bardzo kocha. W wielu swoich objawieniach Maryja ukazuje nam swoje łzy. Ona nad nami płacze. Czy Jej łzy nas poruszają? Jak odpowiedzieć na miłość Maryi? Pierwszą odpowiedzią na miłość jest ufność. Bezgraniczna miłość domaga się bezgranicznej ufności. To tak, jakby powiedzieć Maryi: „Kochasz mnie całkowicie, więc ufam Ci całkowicie.” Drugą odpowiedzią na miłość jest zjednoczenie się z Nią. Wejście na Jej drogę, która jest drogą cierpienia. Drogą Jej Syna. Drogą wydania się za świat. Drogą ratowania dusz. Obie te odpowiedzi zawierają się w akcie poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi i życiu na co dzień duchem całkowitego oddania się. Droga Maryi Na drodze relacji i bliskości z Maryją znajdziesz pełną radość, dlatego Kościół nazywa Maryję: „Przyczyną naszej radości”. Na drodze relacji i bliskości z Maryją znajdziesz też pełnię cierpienia, dlatego nazywamy Maryję: Matką Bolesną oraz Matką Bolesnego Serca. Matka Teresa powtarzała: „Prawdziwa miłość musi boleć”. Prawdziwa miłość to prawdziwa radość i prawdziwy ból. Możesz się wyrzec bólu, ale w ten sposób wyrzekniesz się też prawdziwej radości. Dlatego też siostra Faustyna pisze, że gdyby nam aniołowie mogli zazdrościć, to by nam zazdrościli dwóch rzeczy: Komunii Świętej i cierpienia. Oto dwa największe skarby ziemi. Skarby, które są największe, ponieważ najbardziej nas łączą z Jezusem i Maryją.

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z TRAKTATU ŚW. LUDWIKA MARIII GRIGNION DE MONTFORT: Przez Maryję Chrystus przyszedł do nas, my też mamy pójść do Niego przez Maryję. Jeśli lękamy się iść wprost do Jezusa Chrystusa, ze względu na Jego nieskończoną wielkość lub z powodu naszej nikczemności czy grzechów, śmiało błagajmy Maryję, Matkę naszą, o pomoc i orędownictwo. Ona jest dobra i czuła. Nie ma w Niej nic surowego ani nic odstrasającego, nic zbyt wzniosłego lub błyskotliwego. Patrząc na Nią widzimy jedynie istotę o naturze takiej, jak nasza. Maryja nie jest słońcem, które by blaskiem swych promieni mogło nas słabych oślepić, lecz raczej jest

piękna i łagodna jak księżyc, który swe światło otrzymuje od słońca i je łagodzi, by je przystosować do naszych ograniczonych możliwości. Maryja jest tak miłosierna, że nigdy nie odrzuca tego, kto Ją o pośrednictwo prosi, choćby był największym grzesznikiem. Jak to mówią święci, nie słyszano nigdy, jak świat światem, by ktokolwiek, kto się do Najświętszej Dziewicy z ufnością i wytrwałością uciekał, został przez Nią odrzucony. Maryja jest tak potężna, że nigdy jeszcze żadna Jej prośba nie została odrzucona. Wystarczy, iż stanie przed swym Synem, aby Go prosić, a On natychmiast udziela, natychmiast przyjmuje; zawsze zostaje miłosiernie pokonany przez piersi i łono, i modlitwy swej najdroższej Matki.” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 85)

ŚWIATŁO SŁOWA: „Płacze, płacze wśród nocy, na policzkach jej łzy, a nikt jej nie pociesza spośród wszystkich przyjaciół; zdradzili ją wszyscy najbliżsi i stali się wrogami (...) Wszyscy, co drogą zdążacie, przyjrzyjcie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza?” (Lm 1,2.12)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię Loretańską

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIĘKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”

* ** *** ** *

33 dni - DZIEŃ 22 - niedziela, 29 listopada 2020 r.

Totus Tuus Maria

„MARYJO, KTÓRA CAŁA JESTEŚ CZUŁOŚCIĄ BOGA DLA MNIE...”
Bóg kocha przez Maryję.

Modlitwa do Ducha Świętego (na stronie tytułowej)

Duchu Święty przyjdź, Oświeć mrok umysłu...

Akt zawierzenia rekolekcji świętemu Józefowi (na stronie tytułowej)
Święty Józefie, któremu Dobry Bóg zawierzył opiekę...

ROZWAŻANIE DNIA: „MARYJO, KTÓRA CAŁA JESTEŚ CZUŁOŚCIĄ BOGA DLA MNIE...” Jest taka piękna modlitwa, w której znajdują się słowa: „Maryjo, która cała jesteś czułością Boga dla mnie...”. Każdy tytuł Matki Bożej to nowy sposób, w jaki Bóg kocha Maryję i nowy sposób w jaki Bóg chce nas kochać - PRZEZ MARYJĘ. Każdy tytuł Maryi głosi wielką Miłość Boga. Maryja jest Matką Miłosierdzia i Ucieczką grzeszników Czyż nie jest Nią dlatego, że Bóg pragnie przez Nią przytulić do swojego Serca każde swoje dziecko, każdego grzesznika? Czyż nie widzimy, że przez wszystkie objawienia Maryjne - Bóg Ojciec wybiega na spotkanie swoim marnotrawnym synom i córkom? Czyż ramiona Matki nie są najkrótszą drogą powrotu do Ojca i Syna? Czyż tytuł „Ucieczki grzeszników” nie głosi nam tej prawdy, że Bóg przygotował nam w Maryi bezpieczne schronienie, w którym schronić może się każdy i każda z nas? Maryja jest Niepokalana. Czyż Niepokalane Poczęcie nie głosi nam prawdy, że WSZYSTKO JEST ŁASKĄ, że Bóg chce nas obdarować ponad wszelką miarę naszych najśmielszych oczekiwań? Czyż Niepokalane Poczęcie nie głosi nam prawdy, że Bóg kocha nas OD POCZĄTKU, totalnie i bezwarunkowo, że na Jego Miłość nie trzeba sobie zasłużyć? Bóg JEST Miłością. Czyż Niepokalane Poczęcie nie głosi nam prawdy o tym, jak potężne jest odkupienie, którego dokonał Jezus? Maryja jest jego pierwszym, najwspanialszym owocem. Maryja jest Matką Kościoła. Czyż ten tytuł nie głosi nam, że jako Kościół mamy przyjmować życie od tej, która jest naszą Matką, tak, aby zajaśnieć tym samym światłem, jakim jaśnieje Niewiasta obleczona w słońce? Maryja jest Dziewicą i Matką. Czyż ten tytuł nie głosi nam prawdy o tym, że dla Boga „nie ma nic niemożliwego”? Czyż w Maryi, która jest Dziewicą i Matką razem, nie objawia nam się moc Miłości, zdolnej przekraczać wszelkie granice i wykraczać poza naturalny porządek rzeczy, aby dokonywać niemożliwego dla tych, których chce ocalić? Maryja jest naszą Niebieską Mamą. Czyż to nie mówi nam czegoś bardzo ważnego o Bogu, że stając się człowiekiem - chciał mieć Mamę, że chciał doświadczyć całkowitej bezbronności i zależności, przez którą zdał się całkowicie na Maryję? Czy nie przeczuwamy jak wielka Miłość Boga kryje się w tym, aby dać nam Maryję za naszą Niebieską Mamę?

LEKTURA DUCHOWA: 1. Z TRAKTATU ŚW. LUDWIKA MARIII GRIGNION DE MONTFORT: „Oto uczynki miłosierdzia Najświętszej Dziewicy, najlepszej z matek, wobec tych swoich wiernych dzieci które Jej się oddały tak, jak powiedziałem (...). [1. Miłuje ich.] (...) Kocha ich czule i bar-

dziej niż wszystkie matki razem. Spróbujcie sobie złożyć całą miłość naturalną, jaką matki całego świata miłują swe dzieci, w sercu jednej matki dla jednego dziecka. Jeśli prawdą jest, że matka ta kochałaby swoje dziecko niezównanie, to niemniej jest prawdą, iż Maryja niewspółmiernie bardziej kocha swe dzieci, niż owa matka kochałaby swego jedynaka. Maryja kocha nie tylko serdecznie, ale i skutecznie. (...) (...) Upatruje stosownej chwili, by im dobrze czynić, uczynić ich wielkimi i bogatymi. W Bogu widząc jasno wszystko dobro i zło, szczęście i nieszczęście, Boże błogosławieństwo i przekleństwo, układa przezornie wszystko tak, by swe wierne sługi chronić przed wszelkiego rodzaju złem, a obdarzać ich wszelkim dobrem. Jeśli więc u Boga można osiągnąć pomyślność przez wierne pełnienie jakiegoś urzędu, to Maryja z pewnością tę pomyślność zapewni nie jednemu ze swoich dobrych dzieci i sług, i da im łaskę wierności do końca. (...) Udziela im dobrych rad, (...) Zachęca ich, by robili wszystko, czego Jezus, Syn Jej, słowem i przykładem nauczał. Jeśli sama nie udziela im tych rad, czyni to przez aniołów, którzy nie znają większego zaszczytu i szczęścia nad okazanie posłuszeństwa Jej nakazowi zstąpienia na ziemię i pomagania wiernym Jej sługom. (...) Wreszcie, Maryja sprawia, iż wierni Jej słudzy otrzymują błogosławieństwo Ojca Niebieskiego, choć – jako dzieci młodsze i przybrane – otrzymać go nie powinni. [2. Zaopatruje ich we wszystko.] Drugim czynem miłosierdzia Najświętszej Dziewicy wobec wiernych sług, jest to, że zaopatruje ich we wszystko, co dotyczy ciała i duszy. (...) Jako Skarbniczka i Szafarka łask Najwyższego, Maryja rozdziela znaczną a najlepszą ich część, by nią żywić i utrzymywać swoje dzieci i sługi. [3. Prowadzi ich i nimi kieruje.] Trzecie dobrodziejstwo, jakie Dziewica Maryja wyświadcza swoim wiernym sługom, polega na tym, że prowadzi ich i kieruje nimi według woli swego Syna. (...) Maryja, która jest Gwiazdą Przewodnią, prowadzi wszystkie swe wierne sługi do dobrego portu; wskazuje im drogę wiodącą do życia wiecznego, pozwala im unikać niebezpiecznych kroków; prowadzi ich za rękę ścieżkami sprawiedliwości; podtrzymuje ich, by nie upadli, a podnosi, kiedy upadli; jako Miłosierna Matka upomina ich, gdy w czymś uchybili, a nieraz nawet karci ich z miłością. (...) Nie obawiajcie się, by prawdziwe dziecko Maryi mogło ulec diabelskim podszeptom i popaść w formalną herezję. Tam, gdzie Maryja wskazuje kierunek, tam ani duch ciemności ze swymi mamiłkami, ani odszczepieńcy z całą swą przebiegłością dostępu nie mają. Jeśli Maryja cię trzyma, nie upadniesz. [4. Broni ich i strzeże.] Czwartą przysługą, którą Maryja oddaje swym wiernym dzieciom i sługom, jest to, że ich broni i osłania przed nieprzyjaciółmi. (...) Maryja, Dobra Matka wybranych, ukrywa ich pod swymi opiekuńczymi skrzydłami niczym kokosz pisklęta. Rozmawia z nimi, zniża się do nich, współczuje ich słabościom. By ich uchronić przed jastrzębiem i sępem, okrąża ich i towarzyszy im groźna jak zbrojne zastępy. Czyż człowiek otoczony stutysięczną armią będzie się obawiał swych nie-

przyjaciół? A wierny sługa Maryi, otoczony Jej opieką i potęgą królewską, jeszcze mniej ma podstaw do obawy. Ta dobra Matka i można Władczyni niebios szybciej wysłałaby milionowe hufce aniołów na pomoc słudze swemu, niż by ktokolwiek mógł rzec, że wierny sługa, który się Jej zawierzył, został pokonany przez złość, liczbę i siłę nieprzyjaciół. [5. Wstawia się za nimi.] Piąte wreszcie i największe dobro, jakiego Maryja udziela swym wiernym czcicielom, polega na tym, że wstawia się za nimi u Syna i uśmierza Jego gniew swymi prośbami, jednoczy ich z Jezusem bardzo głęboką więzią i w niej zachowuje. (...) Maryja zaś, napełniwszy swe dzieci i wierne sługi swymi względami i uzyskawszy dla nich błogosławieństwo Ojca Niebieskiego i zjednoczenie z Jezusem Chrystusem; zachowuje je w Jezusie Chrystusie i Jezusa Chrystusa w nich; chroni je i zawsze czuwa nad nimi, by nie utracili łaski Bożej i nie wpadli w sidła nieprzyjaciół: utrzymuje świętych w ich pełni i uzyskuje dla nich łaskę wytrwania aż do końca.” (TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, nr 201-212)

ŚWIATŁO SŁOWA: „Ja byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich. Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą. Przyjmijcie naukę i stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie! Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana; kto mnie nie znajdzie, duszę swą rani, śmierć kocha każdy, kto mnie się wyrzeka. (Prz 8,30-36)

MAŁY WIECZERNIK MODLITWY:

Odmów dziś dowolną część Różańca świętego i Litanię do Wszystkich Świętych

Ojciec Dolindo modlił się często do Maryi: „Mamusiu, jestem osłem. Prowadź mnie!” ☺

NA KONIEC: „ZABIERZ SŁOWO!” Wybierz z tego dnia jedno zdanie, myśl lub słowo, które najbardziej cię dotknęło i rozważaj je w swoim sercu nieustannie, aż do następnego rozmyślenia. Czyń tak, jak Maryja, która „zachowywała te sprawy w swoim sercu i rozważała je”.

DZIEKCZYNIENIE: Podziękuj Panu Bogu, odmawiając trzykrotnie modlitwę: „Chwała Ojcu...”: „CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU, JAK BYŁA NA POCZĄTKU TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW, AMEN.”